

13 TRZYNASTKA



Nr 28, JESIEŃ 2021



Z ŻYCIA SZKOŁY

1 września rozpoczął się kolejny rok szkolny.

20 września klasy 3ag i 3bg wybrały się na wycieczkę razem ze swoimi wychowawcami-panią profesor Ewą Kurnik-Dużmańską oraz panią profesor Justyną Rzodkiewicz-Kamień, a także z Siostrą Halinką do Kalwarii Zebrzydowskiej.



22 września uczniowie klasy 1c wzięli udział w zajęciach integracyjnych zorganizowanych w Lasku Wolskim.

W dniach: 27 września - 1 października grupa dziewięciu nauczycieli z XIII LO z Krakowa gościła we włoskiej szkole I.S.S. CARDARELLI w La Spezia, realizując – w ramach projektu: „Podróż do źródeł motywacji- działania job shadowing i teaching assignment”.



W dniach od 11 do 14 października grupa 5 nauczycieli z XIII LO z Krakowa gości w greckiej szkole Private School „Themistoklis” S.A. w Atenach, realizując – w ramach projektu: „Podróż do źródeł motywacji - działania job shadowing i teaching assignment.”



21 października odbyła się debata uczniowska, gdzie kandydaci na przewodniczących Naszej szkoły mieli okazję się pokazać i opowiedzieć o swoim programie wyborczym.



22 października odbyły się wybory na przewodniczącego, które wygrał Stanisław Zieliński.

Drodzy Czytelnicy!

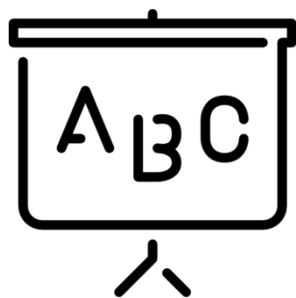


Rok szkolny 2021/22 rozpoczął się normalnie, zaczęliśmy go w szkole i do tej pory funkcjonujemy „stacjonarnie”. Jednak codzienne wstawanie, jazda środkami komunikacji lub własnym transportem, późne powroty do domu, więcej nauki, pracy, „papierów”, wożenie „śniadaniówek”, „obiadówek” - po długim czasie zdalnego nauczania - sprawiło, że odczuliśmy większy ciężar nauki, pracy, szkoły.

Wytchnieniem, ale i potrzebą, nierealizowaną przez ostatnie prawie dwa lata pandemii, stały się wyjścia i wycieczki integracyjne. Pogoda w tym roku nam sprzyjała, „rozbuchała się” złota polska jesień! Ten numer gazetki poświęcony jest zatem wielu miejscom, w których byli uczniowie i nauczyciele Trzynastki, działaniom, zawodom sportowym. Zachwyćcie się krajobrazami, odetchnijcie, czytając o sukcesach Waszych koleżanek i kolegów, ich pasjach. Polecam na jesienny wieczór, jesienny numer gazetki :)

Opiekun
Edyta Buff





PROJEKTY

Projekt „Podróż do źródeł motywacji” oferuje nauczycielom wiele możliwości rozwoju – udział w kursach językowych/kursach metodycznych



W ramach projektu „Podróż do źródeł motywacji”, w okresie wakacyjnym 2021, sześcioro nauczycieli z XIII LO w Krakowie wzięło udział w kursach językowych/kursach metodycznych zorganizowanych we współpracy ze szkołą językową Glossa a prowadzonych przez cypryjską szkołę języka angielskiego English in Cyprus oraz irlandzką szkołę językową Linguaviva. Czterech nauczycieli wzięło udział w dniach 28 czerwca do 9 lipca 2021 r w dwutygodniowym kursie języka angielskiego w Limassol na Cyprze. Dwie nauczycielki języka angielskiego przebywały w dniach 16-27 sierpnia 2021 roku w Dublinie w Irlandii, uczestnicząc w dwutygodniowym kursie metodycznym nauczania języka angielskiego: „In-Service Course for Non-

Native Teachers of English”. Wcześniej – w lipcu i sierpniu 2020 roku – 22 nauczycieli uczestniczyło w kursach języka angielskiego na Cyprze. Tegoroczne wyjazdy zamknęły cykl kursów związanych z doskonaleniem zawodowym i rozwijaniem kompetencji językowych nauczycieli XIII LO w Krakowie. Łącznie w kursach wzięło udział 28 nauczycieli „Trzynastki”.

Beata Kubianka

Kurs, w którym uczestniczyłam (In-Service Course for Non-Native Teachers of English) w Linguaviva Centre w Dublinie był zorganizowany i przeprowadzony na bardzo wysokim poziomie. Program zawierał zarówno treści metodyczne, które można wykorzystać w trakcie uczenia, jak i zajęcia, w trakcie których poznałam historię, kulturę i geografii Irlandii. Nauczyciele, którzy prowadzili zajęcia to doświadczeni praktycy uczący angielskiego do wielu lat w różnych środowiskach kulturowych, odznaczający się dużą wiedzą o swoim kraju i świecie, otwarci na ludzi i różne kultury. Same zajęcia były świetnie przygotowane i prowadzone. Bazowały na prezentacjach i dyskusjach, w trakcie których mogliśmy wymieniać się doświadczeniami w uczeniu, porównywać różne podejścia do nauczanych treści i systemów edukacji. Wszystko odbywało się w bardzo przyjaznej atmosferze.

Codziennie po zajęciach uczestniczyłyśmy w wycieczkach do muzeów i innych ciekawych miejsc związanych z historią i kulturą Irlandii, czasami organizowałyśmy sobie samodzielnie dodatkowe wypady do miejsc szczególnie ciekawych lub malowniczych. Dzięki temu poznałyśmy zarówno Dublin i jego okolice, ale również inne miejsca w Irlandii (np. Newgrange czy Giant's Causeway – obydwa wpisane na listę światowego dziedzictwa UNESCO). Właściciele szkoły starali się spełniać nawet nasze



najdziwniejsze marzenia – np. naukę tańca irlandzkiego. Pokaz tańca zorganizowany w szkole był absolutnie niesamowity, jednak nasze umiejętności taneczne okazały się niewystarczające, aby opanować ten trudny taniec.



Wszystkie zajęcia i kontakty z naszą grupą odbywały się w języku angielskim. Dlatego też udało mi się poznać irlandzką odmianę języka angielskiego, lepiej rozumieć irlandzki akcent, poznać ciekawe zwroty i nowe słownictwo. Irlandczycy są niezwykle mili i otwarci, więc w każdym miejscu spotykałyśmy bardzo życzliwych ludzi, z którymi można było przyjaźnie porozmawiać. Współczesne technologie dają dużo możliwości w gromadzeniu materiałów, a także w utrzymaniu kontaktów zarówno z uczestnikami szkolenia jak i nauczycielami. Została założona grupa na Google Classroom, gdzie przekazywano nam na bieżąco wszystkie materiały prezentowane na zajęciach. Dzięki temu mamy do nich łatwy dostęp i możemy się nimi podzielić z kolegami w pracy w XIII LO i wykorzystać je na zajęciach z naszymi uczniami. Założyłyśmy również grupę na Whatsappie i nadal jesteśmy w kontakcie z uczestnikami szkolenia.

Spędziłam wspaniałe dwa tygodnie w Dublinie, moja wiedza o Irlandii wzrosła kilkakrotnie w porównaniu z tym, co wiedziałam wcześniej, poćwiczyłam mówienie po angielsku i zapoznałam się z ciekawymi pomysłami na uczenie języka angielskiego. Uważam, że każdy nauczyciel języka angielskiego powinien raz na parę lat zdobyć podobne doświadczenie.

Agnieszka Wilińska-Małysa

Wyjazd do Irlandii, pomimo trudnej i niepewnej sytuacji pandemicznej, okazał się przysłowiowym strzałem w dziesiątkę. Kurs „In-Service Course for Non-Native Teachers of English” w szkole The Linguaviva Centre w Dublinie wzbogacił mój warsztat zawodowy, dzięki konkretnym propozycjom dotyczącym metodyki nauczania języka angielskiego. Pracowaliśmy na konkretnych materiałach językowych (tekstach, materiałach video), omawiając je szczegółowo oraz analizując je pod kątem celów lekcji. Prowadzący dzielili się z nami wiedzą, wieloletnim doświadczeniem w nauczaniu języka angielskiego, jako obcego, swoimi materiałami i pomysłami. Zajęcia były okazją do wymiany doświadczeń, prowadzone w doskonałej atmosferze, pozwoliły mi poznać kulturę, historię i geografię Irlandii. Oferta szkoły The Linguaviva Centre obfitowała w liczne popołudniowe wyjścia – zwiedzanie muzeów, galerii sztuki, zabytków umożliwiły nam poznanie niełatwej historii Irlandii i pełne docenienie jej kultury i przywiązania do tożsamości narodowej.

Pomysły na ciekawe zajęcia z j. angielskiego przedstawione przez irlandzkich nauczycieli już są przeze mnie wdrażane podczas moich lekcji w XIII LO. Tymi materiałami podzieliłam się także z innymi anglistkami w XIII LO w Krakowie.

Możliwość używania języka angielskiego przez cały dzień, obcowanie z pięknym, żywym językiem ludzi wykształconych, o wysokich standardach intelektualnych, są dla mnie, jako anglisty, nieocenione. Nie sposób nie wspomnieć o niewiarygodnej wręcz otwartości naszych nauczycieli – zrealizowano nawet nasz szalony pomysł lekcji tańców irlandzkich;).

Z Irlandii zabrałam cudowne wspomnienia, kontakty z ciekawymi i pełnymi pasji nauczycielami, wiele refleksji na temat nauczania języka angielskiego oraz sporą wiedzę o tym pięknym kraju. Międzynarodowe kontakty, zawarte znajomości z całą pewnością będą przeze mnie podtrzymywane. Nie ma lepszej motywacji do zgłębiania języka obcego, niż kontakt z żywym człowiekiem oraz zanurzenie się w kulturze i historii danego kraju. Te bezcenne doświadczenie pozostaną we mnie na długo.





Barbara Bierówka

Wyjazd na kurs językowy do Limmasol w ramach projektu „Podróż do źródeł motywacji” łączył naukę z pobytem w ciekawym i pięknym miejscu, co nie zdarza się aż tak często. Cypr jest miejscem „przecudnej urody” z fascynującą historią, kulturą, tradycją oraz przyrodą (można długo wymieniać) i cieszę się, że mogłam tego wszystkiego osobiście doświadczyć. Bardzo ważne i inspirujące były również spotkania z ludźmi, przede wszystkim obserwacja pracy lektorów w czasie zajęć, metod nauczania oraz motywowania przez nich do pracy. Wyjazd na kurs był dla mnie osobiście cennym doświadczeniem, które bardzo mnie wzbogaciło i umocniło wewnętrznie, pozwoliło na nowo uwierzyć w swoje możliwości.

Mariola Baran

Wyjazd na kurs językowy na Cypr pozwolił mi rozpocząć naukę języka angielskiego, jak również zmotywował do kontynuacji nauki tego języka po powrocie. Nauka języka z nauczycielami, którzy nie znają języka polskiego wymagała rozwinięcia różnych obszarów kompetencji: samodzielnego dokształcaniu się słówek czy wypowiedzania najprostszyc zdań w tym języku. Oprócz nauki wyjazd na kurs na Cypr pozwolił mi na poznanie fantastycznych osób z innych krajów m.in. z Ukrainy, Rosji, Czech jak również osób mieszkających w innych częściach Polski. Mogłam również poznać piękno cypryjskiej flory i fauny jak również wiele przepięknych zabytków. Wyjazd umożliwił mi zasmakowanie kuchni cypryjskiej, dzięki czemu mogłam po powrocie wypróbować kilku przepisów kulinarnych.



Justyna Trzepałka



Kurs językowy na Cyprze był jedną z najlepszych form nauki języka angielskiego, jakiej doświadczyłam dotychczas. Pozwolił mi przełamać niektóre bariery w porozumiewaniu się w języku obcym. Inne podejście nauczycieli, ich charyzma i sposób motywowania - wszystko to pomogło mi w lepszym zrozumieniu różnych aspektów języka angielskiego. Udział w kursie językowym na Cyprze był też niesamowitą przygodą, która pozwoliła mi poznać kulturę innego państwa i wielu ciekawych ludzi. Uważam jednak, iż taki kurs powinien trwać trzy tygodnie, aby to, czego się nauczyło móc poćwiczyć w praktyce i powinien być powtarzany np. co roku, jeśli byłaby taka możliwość.

Leszek Wojciechowski

Udział w projekcie pozwolił mi poznać, chociaż trochę, tak piękny kraj, którym jest Cypr. Widziałem historyczne oraz mitologiczne miejsca. Poznałem ciekawych ludzi oraz nawiązałem nowe znajomości.

Brałem udział w kursie języka angielskiego i dzięki temu poznałem jego podstawy. Wspomnienia tej cudownej eskapady będą towarzyszyć mi na zawsze.



28.06 – 9.07.2021

4 nauczycieli XIII LO z Krakowa wzięło udział w dwutygodniowym kursie języka angielskiego na Cyprze



Kurs językowy - Cypr

16.08 - 27.08.2021

2 nauczycielki języka angielskiego z XIII LO z Krakowa wzięły udział w kursie metodycznym nauczania języka angielskiego: In-Service Course for Non-Native Teachers of English w Dublinie w Irlandii



Kurs metodyczny - Irlandia



Kurs językowy - Cypr



Kurs metodyczny - Irlandia

www.kierunek-motywacja.weebly.com

„Podróż do źródeł motywacji” został zatwierdzony do realizacji w XIII Liceum Ogólnokształcącym w Krakowie w latach 2019-2022 ze środków Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój (PO WER) w ramach projektu „Międzynarodowa mobilność kadry edukacji szkolnej”. Projekt „Międzynarodowa mobilność kadry edukacji szkolnej” stanowi dodatkowe źródło dofinansowania projektów dla Akcji 1 Mobilność kadry programu Erasmus+ Edukacja Szkolna w ramach konkursu wniosków 2019 r. i 2020r.

Strona internetowa projektu: <http://kierunek-motywacja.weebly.com/>

Zespół koordynujący projekt: Aleksandra Kołodziej, Joanna Szczechowicz, Grzegorz Nowakowski.

INTEGRACJE

W okresie od 27 września do 11 października 2021r. odbyły się wyjścia integracyjne uczniów klas pierwszych. Klasy uczestniczyły w integracji pojedynczo, wszystkie klasy były objęte taką samą formułą. Organizatorem integracji był pedagog szkolny, który wraz z wychowawcami pełnił opiekę nad uczniami. Każda klasa miała zorganizowane zajęcia sportowe na świeżym powietrzu, prowadzone przez nauczyciela wychowania fizycznego uczącego w danej klasie.



Uczniowie rozpoczynali integrację od zbiórki na przystanku Cracovia stadion, a następnie autobusem linii 134 przejeżdżali do Lasu Wolskiego. Z przystanku Baba Jaga rozpoczynali spacer szlakiem na Kopiec Piłsudskiego przez Panieńskie Skały. Wejście na Kopiec Piłsudskiego oraz przekazanie uczniom informacji dotyczących historii powstania kopca, to element patriotyczny wydarzenia. U podnóża Kopca odbywały się zabawy sportowe. Pomimo różnych warunków atmosferycznych młodzież bardzo chętnie brała udział w organizowanych zajęciach, rywalizacja sportowa sprawiła im wiele radości, wyzwoliła pozytywną energię i pozwoliła się bardziej zintegrować.

Spacer kończył się lunchem w restauracji Srebrna Góra, gdzie uczniowie mieli przeprowadzone podsumowujące zajęcia integracyjne prowadzone przez pedagoga szkolnego.



Wszystkie klasy zgłosiły chęć wyjazdu na dłuższe wycieczki dwu- lub trzydniowe. Okres izolacji podczas zdalnego nauczania, w trakcie nauki w szkole podstawowej wpłynął negatywnie na ich rówieśnicze relacje interpersonalne i w przyszłości istnieje potrzeba dłuższych wyjazdów.

Mariola Baran
pedagog szkolny

Jakiś czas temu wybraliśmy się na wycieczkę integracyjną na Kopiec Piłsudskiego. O 8:45 zebraliśmy się na przystanku Cracovia Stadion, z którego mieliśmy się skierować do Lasku Wolskiego. Jednakże początek wycieczki nie obył się bez problemów - nasza koleżanka spóźniła się dwie minuty na autobus, przez co wyruszyliśmy o pół godziny później, ale nawet to nie zepsuło naszych wspaniałych humorów.



Gdy dojechaliśmy na miejsce, przeszliśmy przez pełen wzniesień teren Lasku Wolskiego, co było nie lada wyzwaniem, aż w końcu dotarliśmy pod kopiec. Na dużym parkingu obok kopca odbyliśmy warsztaty integracyjne, na których najpierw mieliśmy okazję do lepszego poznania siebie przez pytania przygotowane przez p. profesor Annę Kordylewską, a następnie zostaliśmy podzieleni na grupy, które między sobą rywalizowały. Rywalizacja była bardzo zacięta, a zabawę zakończyliśmy remisem. Świetnej atmosfery nie popsują nawet kąsające nas komary.

Po skończonych warsztatach wyszliśmy na kopiec. Podziwialiśmy piękne widoki z samej góry i zrobiliśmy zdjęcie klasowe na pamiątkę tej wycieczki. Zeszliśmy z kopca i udaliśmy się na obiad do restauracji Srebrna Góra. Przywitała nas pięknie wystrojona sala, a obiad był wprost przepyszny. Po skończonym posiłku wspólnie usiedliśmy na zewnątrz gdzie przeprowadziliśmy krótkie warsztaty z panią pedagog, poruszyliśmy m.in. temat naszych zainteresowań. Na koniec odbyliśmy spacer na przystanek autobusowy, i stamtąd autobusem pojechaliśmy na Salwator. Tam zakończyliśmy wycieczkę. Mimo zmęczenia, wszyscy byliśmy bardzo zadowoleni z przebiegu wycieczki i z chęcią ją powtórzymy!

Zuzanna S., 1e

Najpierw spacer przez rezerwat Panieńskie Skały-trochę we mgle, trochę w deszczu. Potem gry i zabawy u podnóża Kopca Piłsudskiego - kółko i krzyżyk z szarfami, „kamień, papier, nożyce” itp., następnie podziwianie widoków z Kopca i dalej w dół Aleją Wędrowników. Później przez błotnisty wąwóz wprost do restauracji Srebrna Góra na obiad i warsztaty integracyjne. Na koniec „mafia” i spacer wałami wiślanymi. Pogoda i humory dopisały

Klasa 1c

WYCIECZKI NASZYCH UCZNIÓW

Klasy trzecie:

20 września klasy: **3ag i 3bg** razem z wychowawczyniami - panią prof. Ewą Kurnik-Dużmańską oraz panią prof. Justyną Rzodkiewicz - Kamień, a także Siostrą Halinką - udały się do Kalwarii Zebrzydowskiej. Opiekunem był ks. Adam, który od wielu lat jeździ z naszą szkołą na pielgrzymki. Ks. Adam oprowadził uczniów po tym malowniczym miejscu, był też czas wolny, przeznaczony na pyszne ciasta w pobliskiej kawiarni. Pogoda nie dopisała, ale nie zepsuła planów, pomimo zimna odbył się spacer po okolicy i zbieranie kasztanów.



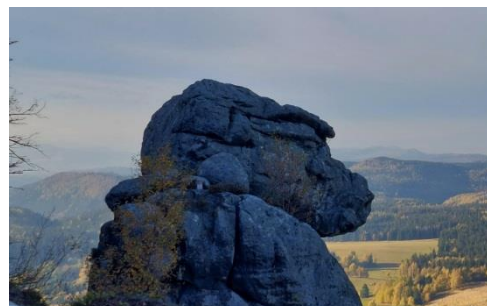
Młodzież uczestniczyła później w Mszy Świętej w klasztorze Ojców Bernardynów w intencji maturzystów, angażując się w liturgię razem z księdzem Adamem.

Był to czas wzmocnienia duchowego i wyciszenia dla maturzystów, których czeka bardzo pracowity rok szkolny.



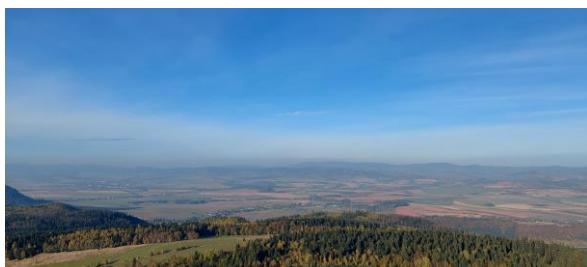
W dniach 18-20 października 2021 odbyła się wycieczka uczniów klasy **3b** oraz uczniów z klas **3c, 3d, 3e i 3f**.

Uczniowie zwiedzili: Paczków nazywany polskim Carcassone, Złoty Stok, Park Techniki. Byli w parku zdrojowym w Kudowie Zdrój i Dusznikach Zdrój oraz w rezerwacie „Błędne skały”- 852m n.p.m. Następnie w Czermnej i Kaplicy Czaszek. Szlakami Gór Stołowych chodzili kilkakrotnie, najintensywniejsze wejście było na szczyt Szczelińca - ponad 600 schodów, ale zrekompensowały to zapierające dech widoki!



Młodzież zwiedzała także Wrocław: głównie ZOO z Afrykarium i okolice Mostu Tumskiego oraz spacerowała po Rynku i szukała sławnych tam..... Krasnali:)

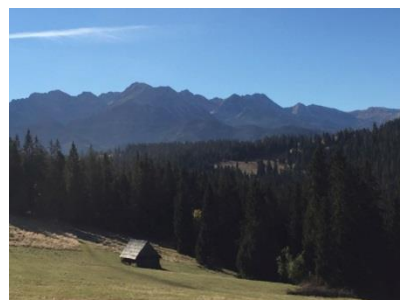
Opiekunami wycieczki były: wychowawczynie 3 b prof. Joanna Śliwa, prof. Małgorzata Wątkowska oraz prof. Monika Wach.



Klasy drugie:

W dniach 25-27 października klasy: **2d** (wych. prof. Mariusz Wojtyga) i **2f** (wych. prof. Andrzej Drużkowiecki) wraz z trojgiem nauczycieli: prof.: Małgorzatą Bażelą, Małgorzatą Stanek i Rajmundem Biziakiem, wyjechały na wycieczkę integracyjną do Grand Stasinidy w Bukowinie Tatrzańskiej.

W programie wycieczki był spacer po Bukowinie i okolicy, gry i zabawy integracyjne (na boiskach sportowych, salach gier, kręgielni), relaks na basenie, spacer na Polanę Rusinową i grill w szałasie z dyskoteką. Była piękna pogoda, świetne warunki i doskonałe jedzenie:)





W dniach 27-29 października 2021 **klasa 2 b**, razem z wychowawczynią prof. Edytą Buff i nauczycielką wychowania fizycznego prof. Anną Kordylewską, była na wycieczce w Bieszczadach.

Trzydniowy pobyt to przede wszystkim działanie na świeżym powietrzu, zatem był rejs statkiem po Solinie, piesza wędrówka na Małą Rawkę, Wielką Rawkę i Trójstyk Krzemieniec oraz gra terenowa w lesie w poszukiwaniu skarbu, przygotowana przez „Dzikie Bieszczady”.

Bazą noclegową był Ośrodek Szkoleniowy „Wołosań” w Cisnej, gdzie młodzież również wspólnie spędzała czas na wieczornych zabawach integracyjnych – podczas lekcji o asertywności oraz grając w gry planszowe, karty i bilard. Nie zabrakło też ruchu – wszyscy tańczyli belgijkę i dobrze się przy tym bawili.

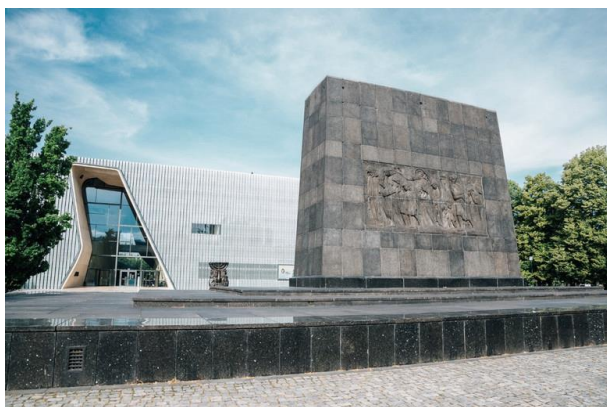
Pogoda była jak „na zamówienie” – cały czas piękna i słoneczna! Bieszczady zachwyciły jesiennymi kolorami i czystym, świeżym powietrzem.



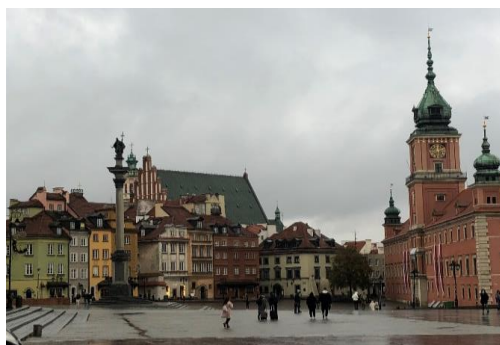
Wycieczka klasy 3e do Warszawy

Od 8 do 10 listopada br. klasa 3e wraz z wychowawcą prof. Tomaszem Starachowskim i prof. Mariuszem Wojtygą udała się na trzydniową wycieczkę do Warszawy.

Pierwszego dnia po dotarciu do stolicy i pozostawieniu bagażu w hotelu rozpoczęliśmy zwiedzanie od Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN. Jest to nowoczesne muzeum historyczne, które ukazuje 1000 lat dziejów polskich Żydów. Poznaliśmy lepiej przeszłość i współczesną kulturę żydowską. Przede wszystkim wyciągnęliśmy wnioski na przyszłość – trzeba mierzyć się ze stereotypami i stawiać czoła ksenofobii, jak i nacjonalistycznym uprzedzeniom. Później udaliśmy się na Krakowskie Przedmieście, gdzie zobaczyliśmy słynną Kolumnę Zygmunta, Zamek Królewski, Pałac Prezydencki, pomnik Adama Mickiewicza i Uniwersytet Warszawski. Ponadto odnaleźliśmy miejsca charakterystyczne z powieści „Lalka” autorstwa Bolesława Prusa, takie jak: mieszkanie Wokulskiego, sklep Mincla czy Kościół Karmelitów.



Drugi dzień rozpoczęliśmy od zwiedzania Muzeum Narodowego – jednego z najstarszych muzeów sztuki w Polsce. Dzisiejsze zbiory Muzeum obejmują malarstwo, rzeźbę, rysunki, ryciny, fotografie, jak i przedmioty sztuki użytkowej. Wystawa stała obejmowała okres od starożytnego i klasycznego antyku, po średniowiecze do nowoczesnej i współczesnej sztuki. P zwiedzaniu udaliśmy się na Zamek Królewski. Ten barokowo-klasycystyczny zamek pierwotnie był rezydencją książąt mazowieckich, ale od XVI wieku był siedzibą władz Rzeczypospolitej Szlacheckiej – króla i Sejmu. Budowla w swojej historii „przeżyła” wiele grabieży i dewastacji, ale została zrekonstruowana i w 1980 roku została wpisana na światową listę dziedzictwa UNESCO.



Ostatniego dnia wybraliśmy się do Pałacu Kultury i Nauki, by pojechać na taras widokowy (mieszczący się na 30. piętrze budynku) i zobaczyć Warszawę z góry. Później udaliśmy się do Łazienek Królewskich. Tam zwiedziliśmy klasyczne wnętrze Pałacu na Wyspie, które zostało zbudowane na życzenie króla Stanisława Augusta Poniatowskiego. Pałac był miejscem, gdzie król Polski zapraszał intelektualistów i artystów na słynne obiady czwartkowe.



Wycieczkę można uznać za udaną. Zobaczyliśmy wiele interesujących miejsc i zrobiliśmy sporo pamiątkowych zdjęć. Pomimo zmęczenia wróciliśmy do Krakowa bardzo szczęśliwi i zadowoleni. Cała klasa ma nadzieję, że ponownie odwiedzimy to wspaniałe miasto.

Karolina B., 3e

ZAWODY SPORTOWE

Zawody sportowe 2021/22 odbyte do tej pory:

- Sztafetowe biegi przełajowe
- Szkolna Liga LA – I rzut
- Badminton
- Piłka ręczna dziewczęta i chłopcy
- Tenis stołowy
- LA województwo
- Szachy
- Mecze towarzyskie koszykówki: z III LO i X LO
- XVII Turniej Piłki Siatkowej dziewcząt i chłopców

A oto reprezentacje i wyniki niektórych z nich:

5.10 – I rzut Szkolnej Ligi LA na Stadionie MOS Kraków-Wschód



Naszą szkołę reprezentowali:

z klas I: Erwin Mirek, Stanisław Kałuża 1f

z klas II: Jakub Gorczyca 2 a, Wojciech Słowiński 2 a, Wojciech Doroszkiewicz 2b, Maciej Jarzęcki 2b, Bartosz Machnik 2b, Maciej Maj 2d, Nikodem Paszkiet 2e, Igor Radoński 2e

z klas III: Grzegorz Pajda 3 a, Mikołaj Wojtusik 3 f, Bartosz Froncisz 3 f, Cyprian Jankowiak 3f, Andrij Gorban 3cg

Uczeń **Cyprian Jankowiak** awansował do zawodów wojewódzkich, które odbyły się na obiektach krakowskiego AWF. Cyprian w rywalizacji z młodymi sportowcami z całego województwa zajął 7 miejsce!

29.10 - międzyszkolne zawody w Tenisie Stołowym

Naszą szkołę reprezentowali:

dziewczęta – Oliwia Pahl 1b,
Weronika Wejzman 1b, Julia Narkiewicz 2f



chłopcy – Mateusz Majdak 1b, Jakub Gardoń 1c, Mateusz Marek 1b, Erwin Mirek 1c

5.11 - mecz towarzyski koszykówki z III LO. Reprezentacja naszych chłopców wygrała mecz, szkołę reprezentowali:

Mikołaj Nadczyk - kapitan 3 d
Mikołaj Wojtusik 3 d
Nikodem Mazur 2d
Maciej Maj 2d
Oliwier Radwański 2d
Wojciech Słowiński 2a
Mateusz Marek 1b

9.11 - mecz towarzyski koszykówki z X LO. I tutaj pokonaliśmy rywali, szkołę reprezentowali:

Mikołaj Nadczyk - kapitan 3 d
Mikołaj Wojtusik 3 d
Nikodem Mazur 2d
Maciej Maj 2d
Oliwier Radwański 2d
Mateusz Marek 1b
Robert Zdechlik 3c



XVII Turniej Piłki Siatkowej Dziewcząt i Chłopców o Puchar Przewodniczącej Rady i Zarządu Dzielnicy II

W dniach 25,26 października i 3 listopada 2021r. na sali gimnastycznej XIII LO odbył się zaległy XVII Turniej Piłki Siatkowej Dziewcząt i Chłopców o Puchar Przewodniczącej Rady i Zarządu Dzielnicy II. Zgodnie z założeniami organizatorów zawody miały na celu popularyzowanie siatkówki w środowisku szkół średnich na terenie Dzielnicy II i były przez nią w całości finansowane. Mimo obostrzeń z powodu COVID-19 uczestnicy Turnieju wraz ze swoimi opiekunami zachowywali się bez zarzutu, przestrzegając obostrzeń związanych z tym trudnym okresem. Młodzież stęskniona za grą w siatkówkę, na początku grająca niepewnie - z powodu dużej przerwy w zawodach, z dnia na dzień się rozkręcała i w ostatnim dniu Turnieju obserwowaliśmy już grę na wysokim poziomie. Turniej, podobnie jak w latach ubiegłych, przebiegał w przyjaznej atmosferze. Występowały te same drużyny, co przez ostatnie 16 Turniejów i mam nadzieję, że w następnych latach będziemy kontynuować tę wspaniałą tradycję. Mecze sędziował znany arbiter mgr. Andrzej Sobieraj, który jak zwykle nie tylko bardzo dobrze sędziował ale też wychowywał i uczył zachowania na boisku sportowym i poza nim. Protokoły sędziowskie pisały siatkarki i siatkarze XIII LO, a kontynuatorem zawodów był nauczyciel XIII LO, piszący ten artykuł - profesor Stanisław Obora. Każdy z uczestników zawodów dostał nagrodę rzeczową, a trzem pierwszym zespołom zostały wręczone medale. Wszystkie szkoły uczestniczące w Turnieju otrzymały nagrody rzeczowe (piłki do siatkówki), a trzy pierwsze szkoły puchary.

Wyniki turnieju:

Dziewczęta:

I miejsce- XXIV LO

II miejsce- VIII LO

III miejsce- XIII LO

IV- ZS Rzemiosła i Przedsiębiorczości

Chłopcy:

I miejsce- VIII LO

II miejsce- XIII LO

III miejsce- XXIV LO

IV miejsce- ZS Rzemiosła i Przedsiębiorczości



Z ŻYCIA SZKOŁY

Ślubowanie i Święto Niepodległości.



W obecnym roku szkolnym 2021/22 wyjątkowo ślubowanie klas pierwszych i drugich odbyło się w tym samym czasie. Spowodowała to ubiegłoroczna pandemia i brak możliwości osobistego przeżycia tak ważnej uroczystości dla uczniów naszej szkoły, którzy w ubiegłym roku stali się uczniami XIII LO.

10 listopada 2021r. w czterech turach: 6 klas pierwszych i 6 klas drugich oficjalnie przyjęto do grona społeczności „Trzynastki”.

Najważniejsze były uroczyste słowa przysięgi, złożone w obecności Dyrekcji szkoły, przedstawicieli Grona Pedagogicznego, Rodziców oraz Kolegów.

Jak zawsze w tym dniu słowa skłaniające do refleksji, ale też bardzo ciepłe i życzliwe skierowała do uczniów Pani Dyrektor Iwona Cieślak-Prochownik. Głos zabrała też Pani Katarzyna Pajda reprezentująca Radę Rodziców oraz prowadząca akademię Natalia Duraj z klasy 3ag - obie prelegentki podkreślały, że XIII LO to najlepszy wybór. W imieniu samorządu uczniowskiego przywitał młodsze koleżanki i kolegów nowy przewodniczący Stanisław Zieliński z kl. 3C wraz z częścią swojego „sztabu”: Ewą i Robertem.

Dzień Ślubowania tradycyjnie połączony był zawsze ze Świętem Odzyskania Niepodległości i tak też było 10 listopada 2021. Prelegentem w tym roku był prof. Andrzej Drużkowiecki, który przedstawił obecnym na uroczystości – historię tego Święta Narodowego od 11 XI 1918 roku po dzień dzisiejszy.

Nad całym planem i formalną częścią akademii czuwała prof. Joanna Nowak oraz nauczyciele wychowania fizycznego.

Edyta Buff

 **NASZE
PASJE**

Gdy przechodzimy szkolnymi korytarzami, mijamy bardziej lub mniej znajome twarze, często nie zdajemy sobie sprawy, co kryje się za tymi wszystkimi osobami. Przecież nie jesteśmy w stanie poznać ich wszystkich, dowiedzieć się jacy są, o czy marzą, albo jakie mają zainteresowania oraz zdolności. A przynajmniej nie jesteśmy w stanie dowiedzieć się tego wszystkiego sami, dlatego szkolna gazetka przychodzi na pomoc, bo możecie się dowiedzieć czegoś więcej o ludziach, których codziennie spotykacie. Chciałabym Wam przedstawić **Milenę Krupnik z 3a**, której pasją jest rysowanie.

Aleksandra: Jak zaczęła się Twoja przygoda z rysowaniem?

Milena: Wszystko zaczęło się w 1 klasie szkoły podstawowej. Bardzo lubiłam bajki o koniach, a miały wyjść wtedy nowe kucyki pony i zakochałam się w tej serii. Do tego stopnia mi się spodobały, że zaczęłam je rysować. Moje zeszyty były wypełnione szkicami kucyków. I tak stopniowo dokładałam kolejne rzeczy. Rysowałam postacie z kreskówki, ludzi, zwierzęta i chociaż nie porzuciłam kolorowych kucyków, to rysowałam je do początku 7 klasy.

A: Jak wygląda proces tworzenia Twoich prac?

M: Zależy jakie tworzę pracę. Jeśli akurat ćwiczę podstawy i maluję albo szkicuję przedmioty z natury, to nie wymaga to ode mnie żadnej pracy kreatywnej, bo rysuję to, co widzę. Jest to czasami nudne, ale w gruncie rzeczy lubię to robić.

Inaczej podchodzę do malowania całej reszty tego, co tworzę. Wtedy najpierw pojawia się jakaś inspiracja. Coś mi wpada w oko. To może być zwierzę, inny obraz, zdjęcie, czy połączenie kolorów. Ostatnio namalowałam na torbie obrazek, który wymyśliłam na podstawie widoku okna z sali biologicznej, gdzie spodobało mi się połączenie kolorów: rolety, drzewa bliżej okna i drzewa, gdzieś przy ogrodzeniu. Wtedy wystarczy taka drobnostka, żeby przyszło mi coś do głowy. Potem zostaje mi tylko zebrać potrzebne materiały, jak np. zdjęcie kwiatów, które pojawią się gdzieś na mojej pracy i mogę zacząć rysować. Najpierw szkic na małym formacie, potem przekładam go na ten właściwy format. Jako, że głównie maluję farbami, to następnie pojawiają się plamy, na które stopniowo nakładam coraz to kolejne szczegóły.

A: Ile najczęściej zajmuje Ci przygotowanie, zrobienie jednego rysunku?

M: Małe szkice A5 zwykle robię nie więcej niż 20 minut, bo są tylko podstawą albo ćwiczeniem. Większe prace są bardziej czasochłonne, ale nie z powodu wielkości czy tego, że dopiero wtedy dokładałam szczegóły. Najwięcej czasu schodzi mi na wybraniu czego będę słuchać podczas malowania, albo na robieniu sobie kawy, bo nikt chyba nie lubi pracować „na sucho”. Nie potrafię nic robić w zupełnej ciszy, więc jak znudzi mi się słuchanie muzyki, to w tle leci jakiś serial, albo film. W ten sposób, malując obejrzałam "Grę o tron" już 3 razy.

Gdy maluję już na większych formatach, to różnie bywa z czasem. Niektóre namaluję w jeden wieczór,

a nad innymi czasami siedzę i 30 godzin. Tempo mojej pracy zależy głównie od mojego humoru i od terminu, na który muszę oddać obraz/torbę.

A: Twoje prace trzymają się tylko jednego motywu, czy pozwalasz sobie na różnorodność?

M: Myślę, że raczej trzymają się jednego motywu. Maluję prace różnego rodzaju, ale nie wszystkie są w 100% „moje”. Te, które są od początku moim pomysłem mają jeden wspólny czynnik - bardzo dużo intensywnych kolorów, jeśli można to określić jako motyw. Lubię mocne kontrasty i niekonwencjonalne połączenia kolorów, więc w taki sposób maluję większość, choć zdarzają się odstępstwa, ale naprawdę rzadko.

A: Czy w trakcie tworzenia tyle lat zmieniła się Twoja perspektywa postrzegania rysunku i pracy nad nim?

M: Moje spojrzenie na sztukę ogółem bardzo się zmieniło. W szkole podstawowej lubiłam rysować w stylu kreskówek, mangi. Nie potrafiłam zrozumieć zachwyty malarstwem, bo realistyczne obrazy były nudne, a w abstrakcji nie było niczego ładnego, ot co, kilka plam, które może zrobić pięciolatek w przedszkolu. W 7-8 klasie coraz bardziej imponowały mi realistyczne, hiperrealistyczne, semi realistyczne rysunki kredkami, które wyglądały jak zdjęcia. Potem miałam gwałtowny przeskok. Obrót o 180 stopni. Hiperrealistyczne rysunki były nieciekawe, nie różniły się niczym od zdjęcia, nie wносиły nic do sztuki. Kredki zamieniłam na farby. Spodobały mi się niekonwencjonalne sposoby malowania, np. technika malarstwa japońskiego, albo przestrzennego akrylu. Moje stanowisko odnośnie abstrakcji również się zmieniło. Obecnie uważam, że stworzenie abstrakcji jest niesamowicie skomplikowane i że potrafi być interesujące. Zarówno abstrakcje jak i obrazy impresjonistyczne niosą uczucia i wnoszą nowe rzeczy do sztuki.

A: Co czujesz, gdy przelewasz swoją wyobraźnię na papier?

M: Po prostu dobrze się bawię.

A: Czy rysowanie czegoś Cię nauczyło?

M: Kiedyś myślałam, że nauczy mnie cierpliwości i terminowości, ale jednak nie. Być może nauczyło mnie patrzenia inaczej na świat. Dostrzegam więcej uroku w miejscach, które widzę na co dzień.

A: Twoje prace brały już udział w jakimś konkursie?

M: Poza konkursami szkolnymi, brałam udział w konkursie na 100. lecie niepodległości, gdzie tematem było godło Polski. Zdobyłam wyróżnienie. Jedną pracę także rysowałam na WOŚP, gdzie w trakcie wydarzenia licytowano mój rysunek.

A: Jesteś jeszcze związana z jakąś inną dziedziną sztuki, albo masz jakieś inne pasje?

M: Jeśli chodzi o same dziedziny sztuki, to zajmuję się tylko rysunkiem i malarstwem. Nie interesuję się fotografią, rzeźbą itd. Ale tworzenie farbami nie jest moją jedyną pasją. Kiedyś dużo pływałam i nadal pływam. Lubię też muzykę, śpiewam (choć sama dla siebie), gram na

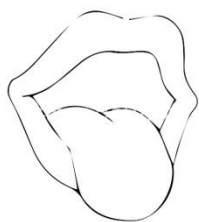
gitarze i coś tam potrafię zagrać na pianinie. Plus zawsze wieczorem siadam do komputera i gram w gry.

A: Dziękuję za interesującą rozmowę.

Gdy przechodzicie korytarzami pełnymi różnych twarzy, warto czasem podejść do kogoś, porozmawiać i go poznać. Bo kto wie, może w przyszłości okaże się, że chodziliście do szkoły ze znaną piosenkarką, aktorką, naukowcem, czy artystą? A właśnie tego ostatniego życzę Milenie - aby jej prace ujrzały tysiące!!!

Aleksandra Ś., 3e





KLINIKA JĘZYKA

POWSZECHNE BŁĘDY JĘZYKOWE I ORTOGRAFICZNE

W dzisiejszym wpisie do naszej Trzynastkowej *Kliniki Języka* przedstawię Wam błędy, które (niestety) pojawiają się najczęściej w pisowni, ale też w trakcie codziennych rozmów.



PS Mam nadzieję, że po dzisiejszym wpisie uda Wam się pozbyć takich chochlików językowych :)

BŁĘDNA FORMA

~~PRZEKONYWUJĄCY~~

~~ODDZIAŁYWUJĄCY~~

Wyjaśnienie: **Niepoprawne** jest mówienie, że coś oddziałuje czy coś jest przekonujący.

POPRAWNA FORMA

PRZEKONUJĄCY

ODDZIAŁUJĄCY

Zamiast tego powiemy, że coś oddziałuje oraz jest przekonujące i to są właśnie poprawne formy tych imiesłowów.

~~GENEZA POWSTANIA~~

Dlaczego takie wyrażenie uznawane jest za niepoprawne? Otóż samo słowo "geneza" oznacza, sposób powstawania i rozwoju czegoś.

GENEZA

Zwrot "geneza powstania" jest pleonazmem, czyli wyrażeniem składającym się z wyrazów, które oznaczają to samo. Myślę, że znanym nam wszystkim pleonazmem będzie "cofać się do tyłu". Zapamiętajcie zatem, że samo słowo geneza jest wystarczające.

TUDZIEŻ

TUDZIEŻ JAKO ~~ŁUB, ALBO~~

Wyjaśnienie: Tudzież jest spójnikiem, dla którego synonimami są: i, oraz, a także, jak również. Tudzież nie oznacza tego samego co "lub" oraz "albo".

TUDZIEŻ JAKO I, ORAZ

Spójnika tego używamy do łączenia zdań lub innych wyrażen, które odnoszą się do tych samych przedmiotów lub osób, na przykład: "Jutro włożę czerwone spodnie tudzież założę zieloną czapkę". Z tego wynika, że podmiot ubierze jutro zarówno czerwone spodnie, jak i zieloną czapkę.

RAZEM CZY OSOBNO?

~~NAPEWNO~~

~~NA PRAWDE~~

NA PEWNO

NAPRAWDE

Jak to jest z tymi *na pewno* i *naprawdę*?

Otóż ogólna zasada brzmi następująco: wyrażenia przyimkowe piszemy **rozdzielnie**, np. *w domu, do sklepu, za mną*. Przyimek powinien być zatem oddzielony od rzeczownika, zaimka lub liczebnika.

Wyrażenie przyimkowe *na pewno* składa się z przyimka *na* oraz przysłówka *pewno*. Stąd pisownia rozłączna.

Tak samo będziemy zapisywać wyrażenia takie jak *na nowo, na prawo*.

ALE jak możemy zauważyć wyjątkiem jest tutaj wyraz *naprawdę*, który **zapisujemy łącznie**. Podobny zapis będą miały takie słowa jak *doprawdy, zaprawdę* oraz *wprawdzie*.

Dla ułatwienia przytoczę Wam zdanie, które (mam nadzieję) powinno pomóc w zapamiętaniu tej zasady:

"Na pewno pisze się na pewno oddzielnie, natomiast naprawdę piszemy naprawdę łącznie".

Natalia Duraj 2ag



KĄCIK KULINARNY

Ponieważ już jesień za oknem, a w jesieni królują liście, kasztany i dynie, dla czytelników gazetki Trzynastki mam specjalny przepis na zupę dyniową. W internecie widnieje wiele przepisów na tą jesienną zupę, polecam jednak przepis z jednej z książek Marka Zaremby. Przepis sprawdzony i wielokrotnie wykorzystywany przeze mnie, indywidualnie „dopasowany”, a domownicy i goście zawsze tą zupę chwalą i chętnie zajadają:

Składniki na ok. 4 porcje:

- 1 mała dynia (najlepsza hokkaido)
- 2 średnie marchewki
- 1 cebula i 4 ząbki czosnku
- ½ szklanki mleka kokosowego
- ok. 2-3 cm korzenia imbiru
- przyprawy: 1 łyżeczka curry, ½ łyżeczki kurkumy, sól morską do smaku, szczypta cynamonu
- olej do smażenia (kokosowy lub z pestek winogron, rzepakowy też może być)
- pestki dyni (opcjonalnie)



Wykonanie:

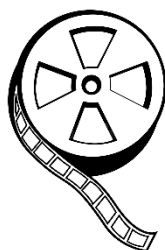


Rozgrzej piekarnik do 180 stopni, a następnie wydrążoną i pokrojoną w kostkę dynię i marchewkę (marchewkę obierz i dopiero pokrój) upiecz na blaszce wyłożonej papierem do pieczenia. Piecz ok. 15-20 minut.

W garnku rozgrzej tłuszcz i dodaj cebulę oraz czosnek, a po chwili przyprawy i smaż na małym ogniu ok. 3 minuty. Następnie wrzuć upieczoną dynię i marchewkę, dodaj gorącej wody, by zakryła warzywa i dopraw solą. Gotuj ok. 20 minut, potem wlej mleko kokosowe (pół puszki lub mniej, w zależności od smaku) i z mlekiem gotuj jeszcze ok. 5 minut. Całość po ugotowaniu zmiksuj i dopraw szczyptą cynamonu.

Serwuj z pestkami dyni lub groszkiem ptysiovym. Pycha!!!

Edyta Buff



KĄCIK FILMOWY

Akademia filmowa

W tym roku szkolnym klasa 3e wraz z prof. Anną Strzępek uczestniczy w Akademii Filmowej. Raz w miesiącu uczniowie wychodzą do Kina Mikro (na ulicy Lea 5), gdzie biorą udział w prelekcji, która stanowi wstęp przed obejrzanym filmem. Wszystkie filmy tegorocznej akademii są związane z motywem dziecka.

W październiku klasa obejrzała „Labirynt fauna” meksykańskiego reżysera Guillerma del Toro z roku 2006. Film opowiada historię jedenastoletniej Ofelii, która przeprowadza się wraz z ciężarną matką do okrutnego i bezwzględnego ojczyma – Kapitana Vidala. Akcja toczy się w Hiszpanii w roku 1944, gdzie Frankiści zwalczają partyzantów, którzy chcą pokonać obecną władzę. Ofelia po przyjeździe odkrywa w ogrodzie tajemniczy labirynt i tam później poznaje fauna, z którym wchodzi w baśniowy świat.

Jest to dramat fantastyczny mówiący o marzeniach i ludzkiej odwadze. Ponadto o pogodzeniu



świata nierealnego z rzeczywistością, która wymaga wielu poświęceń. Dzieło del Toro jest jednocześnie wspaniałe i przerażające, ponieważ z jednej strony mamy świat baśniowy, gdzie dobro wygrywa nad złem, a z drugiej – okrucieństwo i bezwzględność wojny. Film jest bardzo emocjonalny, co potwierdza fakt, że po seansie niektórym łezka zakręciła się w oku.

W listopadzie klasa miała możliwość obejrzenia filmu w innym klimacie - satyryczną komedię z roku 2019 nowozelandzkiego reżysera Taika Waititi – „Jojo rabbit”. Film powstał na motywie powieści Christine Leunens pod tytułem „Caging Skies” i opowiada historię młodego Jojo, który jest członkiem nazi-



stowskiej organizacji dla młodzieży Hitlerjugend. Chłopiec jest zafascynowany faszyzmem i ewnego dnia znajduje w swoim domu Żydówkę o imieniu Elsa, która znalazła się tam za sprawą matki Jojo. Świat dziesięcioletka wywraca się do góry nogami, ale z pomocą przychodzi wyobrażony przyjaciel – Adolf Hitler, który, jak nikt inny wie, co z nią zrobić.

Komedia łączy mocną i dramatyczną tematykę Holocaustu z humorem i komizmem. To sprawia, że film jest arcydziełem Taika Waititi, którego nie da się do niczego porównać. Dzieła filmowe poruszające temat II wojny światowej są zawsze poważne, a przy oglądaniu tego filmu śmiejemy się – co należy do rzadkości. Moim zdaniem najważniejszym elementem tego dzieła była postać Adolfa Hitlera, w którą wcielił się sam nowozelandzki reżyser. Ten bohater został przedstawiony w sposób karykaturalny. Dlaczego? By podkreślić fakt, że nazi-stowska ideologia jest śmieszna i nie należy jej brać na serio. Waititi nie bagatelizuje zła tylko ściąga z niego otoczkę doniosłości.





KĄCIK CZYTELNICZY

„Na tropie mordercy” Joakim Palmkvist

Książka „Na tropie mordercy” autorstwa Joakima Palmkvista, to ekscytujący reportaż oraz kryminał, opowiadający o szwedzkim milionerze Goranie Lundbladzie, który ginie w niewyjaśnionych okolicznościach w 2012 roku. Policję powiadamia córka zaginionego Sara, która wraz ze swoim partnerem Martinem trafia na listę głównych podejrzanych. Niestety szwedzka policja po ponad dwóch latach śledztwa nie rozwikłała tej sprawy. Wtedy do akcji wkroczyła Therese Tang – szefowa oddziału organizacji Missing People, która bardzo dogłębnie weszła w życie rodziny Lundbladów i w skrywane przez nich sekrety oraz tajemnice.



Therese Tang, jako jedyna odkryła, kto zabił szwedzkiego milionera, a wszystko dzięki swojej dociekliwości, oddaniu i determinacji. Bohaterka umiała rozpracować każdego członka rodziny Lundbladów – wiedziała, jak prowadzić rozmowę, by wydobyć z niego jak najwięcej informacji. Ponadto pomimo braku dowodów morderstwa dalej ich szukała, nic jej nie zniechęcało do tego, by dowieść prawdy. Jest jedną z tych bohaterów, które lubią igrać z losem.

Ten utwór nie pokazuje tylko śledztwa, ale też jaką rolę odgrywają pieniądze w życiu człowieka. Dla głównego bohatera Gorana Lundblada majątek był najważniejszą rzeczą na świecie. Miał taką obsesję na tym punkcie, że twierdził, iż Martin zadaje się z jego córką Sarą tylko po to, aby zdobyć jak najwięcej pieniędzy od niej. Opinię Gorana potwierdzał, fakt, że ojciec Martina miał spore długi. Pomimo rozmów i zapewnień Sary, Goran dalej jej nie wierzył.

Poleciłabym tę książkę, ponieważ wciąga czytelnika od pierwszej linijki tekstu. Nie spodziewałam się, że literatura szwedzka może być tak świetna. Każdy, kto przeczyta tę książkę - mam nadzieję - podzieli moje zdanie! Poza tym cała ta historia jest oparta na faktach, co jest jej kolejnym, niekwestionowanym atutem.

Karolina B., 3e

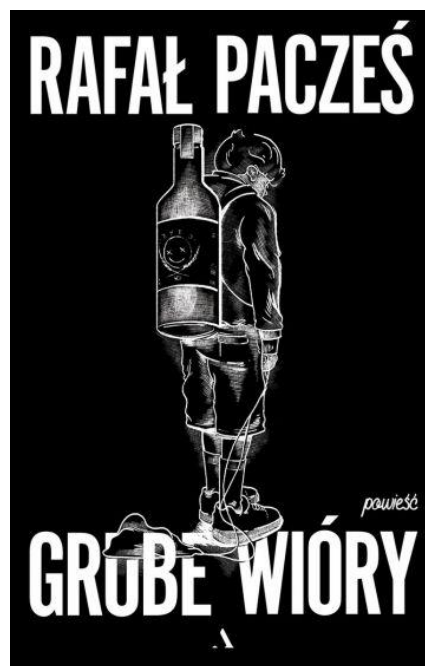
„Grube wióry” Rafał Pacześ

„Grube wióry” to książka autorstwa Rafała Paczesia, która została wydana w 2020 roku. Autor lektury jest związany od 2016 roku z stan-upem, a ponadto jest aktorem i komikiem. Jego książka to nie zbiór żartów i dowcipów, tylko powieść, gdzie autor obnażył wszystkie tajemnice mężczyzn.

Powieść opowiada o losach dwudziestoletniego Oskara oraz o dwa razy starszym Wiktorze. Obu panów połączyła praca – Oskar pracował od trzech lat w firmie Martex, jako handlowiec, a Wiktor niedawno do niej dołączył. Wiktor najpierw był mentorem Oskara, pokazywał mu, jak dobrze i przede wszystkim skutecznie sprzedać towar klientowi. Pod jego wpływem bohater zmienił swój tryb życia. Później praca stała się tłem ich przyjaźni. Ponadto łączyło ich trudne dzieciństwo, problemy z alkoholem czy nieudane związki

z kobietami. Wiktor w porównaniu do Oskara był po rozwodzie i utrzymywał kontakt ze swoją pierwszą żoną Kingą, która zamiast żyć w zgodzie, zmieniała jego życie w piekło – między innymi nie dawała mu możliwości widywania się z ich synem. Z tego powodu bohater wpadł na szalony plan, który nie tylko zaprowadził bohaterów na norweskie fiordy, ale też nadawał się na idealny scenariusz do filmu grozy.

Komu bym poleciła tą książkę? Każdemu! Debiutancka powieść autora nie tylko opowiada historie bohaterów, ale też pokazuje polską rzeczywistość, z której autor robi groteskę. Po drugie fabuła nie jest przeciętna, a momentami jest wręcz połączeniem komedii z thrillerem, dlatego uważam, że pozycja Rafała Paczesia jest obowiązkowa dla każdego czytelnika. Polecam!!!



Karolina B., 3e



Opiekun: Edyta Buff

Redaktorzy techniczni:

Natalia Gruca, Julia Glik, Filip Jugowiec